

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 3 (15) Czerwca 1855 roku.

№ 154.

Jutro, ŚŚ. Benona B. i Justyny P
Przybyło dnia godzin 9, min: 3.

Wczoraj, jako w oktawę BOŻEGO CIAŁA, odbyła została z Kościoła XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, uroczysta Processja, celebrowana przez WJK. *Przewłockiego*, Kano: Hon: *Kalińskiego*, Nauczyciela Rel: Rzym: -Katoł: w Instytu: *Szłacheckim* i Prof: *Akademji Ducho: Rzym: Katolicz: w asystencji Duchowieństwa*, oraz Bractw ze światłem, Obrazami Świętymi i Chorągwiemi. Tysiące Ludu otaczało processjonalny Orszak, towarzysząc pochodowi jego do dwóch tylko Ołtarzy, z powodu deszczu, pomimo iż jak zawsze tak i wczoraj urządzono cztery przed domami miejscowych Obywateli, JJWW. i WW.: Rz: *Radey St. Rutkowskiego, Zawadzkiego, Smarzewskiego i Witkowskiej*. Drugie dwie ŚŚ. EWANGELJE odśpiewano w Kościele. Rzadko zaiste wspanialszego widoku, nad Procesje w czasie BOŻEGO CIAŁA, które z każdym rokiem, coraz solemniej, obchodzone bywają, a do czego przykładą się, to staranność tutejszych mieszkańców, w przyozdobieniu Ołtarzy; to liczne zebranie się pobożnego Ludu, spieszącego połączyć swe pienia z pieniami Kapłanów, na cześć NAJWYŻSZEGO. — Jednocześnie liczny również Orszak processyjny, wyszedł z Kościoła XX. *Trynitarzy*, na *Solcu*, a do którego oprócz miejscowych, przyłączyły się także i okoliczni, z drugiej strony *Wisły* mieszkańcy, aby jak corocznie i w chwili obecnej, oddać cześć PANU ZASTĘPÓW. Ołtarze wzniesiono pierwszy przez Bractwo *Święt. BARBARY*, przy Kościele XX. *Trynitarzy*, przed budynkiem do Urzędu Solnego należącym; drugi przez W. *Kompanijcowa* Pisarza Magazynu Solnego, przed posesją Nr 2917/18; trzeci w dziedzińcu przy pawilonie domu W. *Rudolfa Steinkellera*; i czwarty przed domem W. *Somera*. Celebrował W. *JX. Jabłoński*, Prokurator XX. *Misjonarzy*, poprzedzony Duchowieństwem i licznymi Bractwami. EWANGELJE zaś Święte odśpiewali, W. *JXX. Trawiński*, Lektor XX. *Trynitarzy*, oraz XX. *Misjonarzo: Głowacki, Kendziński i Koleczyński*.

Czem był Kościół *po-Pauliński* przed r. 1849, a czem jest dzisiaj, widzieć potrzeba, ażeby uwierzyć; człowiek dumiejąc, patrzy na tę błogą odmianę i na każdym prawie kroku w tej PAŃSKIEJ Świątyni upatruje cuda OPATRZNOŚCI BOŻEJ. Kapłani i wierni usilnie przykładają się do upiększenia Świątyni, gdzie znajdują pociechę uciekając się pod opiekuncze skrzydło MATKI BOŻKIEJ *Czestochowskiej*. Otóż i teraz Xiądz Rektor Kościoła, upatrzawszy rozmaite potrzeby Kaplicy, które znaczniejszego funduszu wymagać będą, zamierzył kosztem własnym wydać na ten cel pisemko pod tytułem: *Adoracja, czyli 12 godzin kłęczenia przed Najświętszym SAKRAMENTEM*. Nie można zaiste było obmyśleć dziełka stosowniejszego, a coś piękniejszego niepodobna byłoby wynaleść. Czytając te rozmyślenia tak wzniosłe, gorące rodzi się pragnienie w sercu człowieka, ażeby wszyscy jego współbracia mogli mieć tę xiążeczkę, i nią wspomóceni, szczęśliwie, o bardzo szczęśliwie godziny spędzać przed Najświętszym SAKRA-

MENTEM. Naprózno byśmy się silił tu na pochwały; cokolwiek powiemy, wszystko zaprawdę zbyt słabem będzie. Najwięcej ją wychwali zapewne ten fakt, że w ciągu niespełna dwóch lat, wyszło ośm już wydań tego. Cena: na welinowym pięknym papierze, kop: 45; na papierze zwyczajnym, kop: 30. Miejsce sprzedaży w Zakrystjach Kościelnych.

Wiadomości z Krymu.

Otrzymał 24go Maja (5 Czerwca) od Jenerał-Adjutanta *Xięcia Górczakowa* dziennik, zawiera niektóre szczegóły o działaniach zaszłych koło *Sewastopola*, *Eupatorji*, *Kerczu* i *Geniczesa* od 12 (24) do 17go (29) Maja. Podajemy wiadomości te, uzupełniające poprzednie depesze telegraficzne.

W ciągu wyż wspomnianego czasu ogień koło *Sewastopola*, był ze stron obu umiarkowany; wszystkie uszkodzenia przez nieprzyjaciela w 5m i 6m bastjonie i w reducie *Szwartza* zrzadzone, naprawione zostały; przykop poprowadzony przez nas 9go (21) Maja od 5go bastjonu do emętacza, zasypyany został, a kosze szancone wyniesiono za fortyfikację; około 5go i 6go bastjonu i reduty założone przez nas zostały nowe baterje, w celu ostrzeliwania podkopów przez oblegającego od strony emętacza prowadzonych. Oprócz tego dla wzmocnienia zawatów przed szancami *Wołyńskim* i *Selengińskim*, urządzono 7 nowych lożamentów.

Nieprzyjacieli prowadził bez skutku wojnę podziemną przeciw 4mu bastjonowi; używaliśmy z powodzeniem kamufletów przeciw kotłinom nieprzyjacielskim; oblegający zaś działał za pomocą fugasów kamienie ciskających i małych min, które zresztą fortyfikacjom naszym szkody nie sprawiały.

Koło *Eupatorji* przodowa nasza straż atakowała w nocy na 15ty (27) Maja oddzielny posterunek turecki, który stał koło wsi *Saki*. Na skutek alarmu, nieprzyjacieli wyprowadził z miasta 4ry bataljony, 12 szwadronów z 10cią działami i tłumem baszi-buzuków. Po godzinom strzelaniu, Turcy wrócili do *Eupatorji*, zostawiając na miejscu 6ciu zabitych; wzięliśmy do niewoli 3ch Turków; stratę naszą stanowią 4ej zabici.

Ogólne działania przy zajęciu *Kerczu* przez nieprzyjaciela, były następujące:

12 (24) Maja o świcie, pojawiła się na wysokości ciałniny *Kerczeńskiej* eskadra 70 do 80 żagli licząca.

Około południa odłączyła się od niej łódź kanonjerska i zbliżywszy się do baterji *Pawłowskiej* na 2,500 do 3,000 sążni, poczęła dawać ognia; baterja nasza odpowiedziała kanonadą z koronad 68-funtowych. Jednocześnie z tą walką, która trwała niedłużej jak kwadrans, część eskadry nieprzyjacielskiej zbliżyła się do przylądka *Kamysz-Buruu* (na południo-zachód od baterji). Uszykowawszy się równolegle do brzegu, okręty rozpoczęły silną kanonadę i wysłały naraz na brzeg

6 bataljonów piechoty, z których jeden posunął się wtył baterji.

Wówczas Dowódca tej ostatniej, stosownie do danego mu przez Jenerał-Lejtnanta Wrangel rozkazu, zagwoździwszy działa i wysadziwszy w powietrze składy prochu, cofnął się drogą Teodozyską w celu połączenia się z głównym oddziałem.

O 1szej z południa, Dowódcy baterji: Mak-Burunskiej, Miejskiej i Kwarantanny, przestali dawać ognia, zniszczyli zapasy wojenne, popsuli działa i skierowali się tą samą drogą.

Około 2ej z południa, dwie nieprzyjacielskie łodzie kanoojerskie szrubowe wpłynęły do zatoki Kerczeńskiej, zkad wychodził wówczas nasz parostatek »Argonaut», na którym znajdował się Szef Sztabu Czarnomorskiej linii nadbrzeżnej. Nieprzyjaciel rozpoczął kanonadę, lecz baterja Jenikalska zmusiła łodzie za pomocą kilku wystrzałów do umilknięcia i do odplynięcia napowrót; »Argonaut» ze swej strony wysunął się naprzód i wystrzelił do łodzi, w skutku czego w jednej z nich uszkodzoną została maszyna.

Tymczasem 6 parostatków nieprzyjacielskich uszykowało się w linii z zamiarem zagrozenia »Argonautowi» drogi; lecz będąc spotkane ogniem z Jenikale, z baterji Czuszka (na ławie piaszczystej Tamańskiej), i z parostatku »Mołodiec», zmuszone zostały do cofnięcia się. Następnie »Argonaut» wpłynął na morze Azowskie wraz z 3ma innymi parostatkami, na których znajdowali się ludzie wzięci ze statków transportowych.

Walka baterji nadbrzeżnych z parostatkami nieprzyjacielskimi w cieśninie Kerczeńskiej stojącymi, trwała do 9tej z wieczora. Po nadejściu nocy, Dowódca fortu Jenikalskiego, Podporucznik z 17tej brygady Artylerji, Ciechanowicz, po wysadzeniu w powietrze składu prochu i zagwoźdzeniu dział, skierował się drogą najbliższą od morza Azowskiego.

Stojące w Kerczu statki nadawane pszenicą, żytem, owsem i jęczmieniem należącym do 12tu lub 15tu osób prywatnych, spalone zostały; statki transportowe zatopiono wraz z ładunkiem, a parostatki »Moguzyj», »Doniec» i »Berdiansk», jako nie mogące wypłynąć na morze, wysadzone zostały w powietrze.

Mieszkańcy, którzy mieli możność wyjechania, opuścili miasto; władze miejscowe i policja wydalili się późno wieczorem 12 (24), po zniszczeniu składów skarbowych i prywatnych.

13 (25) Maja o świcie, baterja Czuszka, wzniesiona na Tamaniu, wznowiła kanonadę do parostatków nieprzyjacielskich; lecz gdy wojska, które wylądowały, przeciw niej się skierowały, załoga zmuszoną została opuścić ją i wysadzić w powietrze.

13 (25) Maja z rana, miasto Kercz zajęte zostało przez nieprzyjaciela, który rozlokował koło Jenikale 8,000 ludzi; tyleż znajduje się koło Kerczu i Kamysz-Burunu; tegoż dnia eskadra z 20tu żagli złożona, wpłynęła na morze Azowskie.

Pozostałe na brzegu wojska nieprzyjacielskie, nie posuwają się wewnątrz kraju: Jene-Lejt: Baron Wrangel obserwuje takowe na czele dwóch oddziałów naprzeciw Kerczu i Teodozji rozlokowanych.

Co się tycze Geniczaska, wysłany tam przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, Fligel-Adjutant, Podpuł-

kownik Xżę *Zabanow-Rostowski*, zajął to miasto z jednym bataljonem piechoty i kilku działami, oraz kazał wprowadzić do Siwaszu i cieśniny Geniczaskiej 150 statków rozmaitej wielkości, które się koło Geniczaska znajdowały. Cieśnina Geniczaska została w punkcie najwyższym zagrozoną.

Innych wiadomości o działaniach nieprzyjaciela przeciw Berdianska i Geniczaska, wyjąwszy te, które za komunikowane były poprzednio przez telegraf, nie otrzymano jeszcze. (Ruski Inw:).

Z Petersburga, 25 Maja (6 Czerwca).

Przez Rozkaz CESARSKI z d. 18go Maja, Dyrektor Departamentu Hydrograficznego, Prezes Komitetu Uczonego Morskiego i Inspektor Korpusu Szturmanów floty Bałtyckiej, Wice-Admirał Baron *Wrangel*, mianowany został Zarządzającym Ministerstwem Morskiem, pod wyższem zwierzchnictwem i kierunkiem Jenerał-Admirała, z pozostawieniem przy godności Prezesa Komitetu Uczonego Morskiego i Inspektora Korpusu Szturmanów floty Bałtyckiej.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Taryffa klasy IVtej do poboru opłat z przewozu na rzece *Bugu* pod wsią *Droszeuem*, z mocy postanowienia Rady Administracyjnej z d. 3 (15) Paźdz: 1839 r. udzielona, ma być uchyloną i przewóz zniesiony.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał *Lucjana Kosickiego*, b. Urzędnika Sądowego, tutejszego stałego mieszkańca, który jeszcze w miesiącu Październiku 1852 roku wydalwszy się z domu Nro 476c, niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

JW. Ludwika z Baronów *Firkson* *Hrabina Rüdigerowa*, Małżonka JW. Jenerała-Adjut: JEKO CESARSKIEJ MOŚCI, *Hrabiego Rüdigera*, Głównodowodzącego Korpusami Gwardyjskimi i Grenadjerskim, opuściła *Warszawę*, udając się do *Bruelli*.

JW. Jenerał-Major *Chatański*, wyjechał do *Nowogeorgiewka*.

Jntro, jako w ósmą rocznicę skonu s. p. *Teressy z Xżąt Lubomirskich Xżnej Jablonowskiej*, odprawioną będzie w Kościele Śg. *Kazyma*, o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, wdzięczni do skonu za doznana przyjaźnią i dobrodziejstwą, pobożnych zapraszają.

Z powodu skonu s. p. *Małgorzaty z Duninów Bienkiewicz*, Wdowy po s. p. *Jacko Bienkiewiczu*, Mecenasie przy b. Sądzie Najwyższej Instancji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *XX. Kapucynów*, jutro o godz: 9 $\frac{1}{2}$ z rana; na które, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wierszyk nadestany z powodu skonu *Romana Plejczerowskiego*, w d. 31 z. m.:

Jak Anioł miły żył po Bożkiej woli,
BÓG mu też miejsca przy sobie pozwoli,
I łezka nasza tam za nim pospieszy,
Gdzie nikt nie płacze, a każdy się cieszy.

St: J.

Jutro, jako w rocznicę pochowania zwłok ś. p. Konstantego *Nastkiego*, b. Oficera b. W. P., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 9^{1/2} rano; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Stosownie do przyjętego przez Opiekunki Warsz. Tow. Dobroczyńności zobowiązania, Szanowne Damy, w następujący sposób rozdzielili pomiędzy siebie miejsca w Ogrodzie *Saskim*, w czasie *loterji* jutrzejszej, na dochód *Sierotek*. W bufecie środkowym do zajęcia się sprzedają cukrów, ciast i owoców, JJW W.: Hr. *Hermancja z Tyzenhauzów Uruska* i Hr. z *Moszyńskich Szembekowa*. W bufecie z prawej strony przy wejściu do Cukierni *Strasburgera (Lesla)*, dla sprzedaży cukrów, ciast, owoców, oraz marek na chłodniki i lody, *Hrabina Alexandra z Hr. Laval Koszakowska*. W bufecie przy wodach mineralnych dla sprzedaży cukrów, ciast i owoców, *Róża z Hrabów Potockich Hrabina Zamoyńska* i *Pani Marja Rawicz*. W namiocie przy wejściu do Ogródu od strony *Placu Saskiego*, dla sprzedaży kwiatów, *Pani Ignacja z Zawidzkich Myslakowska*, i *Panna Zofja Malhomme*. W namiocie przy wejściu do Ogródu od strony *Żelaznej Bramy*, *Michelina z Xiążąt Radziwiłłów Rzyaszczewska*, z *Karoliną z Hrabów Mycielskich Hrabina Krasińska*, i *Alexandrą de Fraenkel*. Przy losowaniu z urny w alei głównej, *JW. Wincenta Zacharkiewiczowa*. Przy losowaniu z urny pod galerją wód mineralnych, *JW. Radezynie Stanu Anastazja Staniewiczowa*, i *JW. Anna Szamota*. Przy losowaniu z urny przy wejściu do głównej alei od strony *Placu Saskiego*, *Pani Antonina Jachowiczowa*. Ponieważ ogród zostanie otwarty jutro przed 4tą z południa, przeto uprasza się tak szanowne Opiekunki, jako też i asystujących im Członków Tow. Dobroczyńności, oraz mających sobie poruczone inne w tym dniu obowiązki, aby racyli przybyć do ogrodu dnia jutrzejszego o godzinie 3ej z południa.

Wielna na targ ciągle przybywa i znajduje jej się dotąd pud. 3,743 fao: 1; nadeszły już *burany z Chelma*. Sprzedaż *tryków* idzie pospiesznie, a szczególnie od *P. Ekstejna*, które znawcy bardzo chwala. Znaczna jest liczba Kupców Zagranicznych; znakomitsi: z *Pruss*, *Hersz Freund*, *Henstowie z Niderlandów*, *Tuhrmann*, i t. p.; nie będzie zbywać na konkurencji.

Według otrzymanej wiadomości listownej, *P. Apollinary Katski*, Solista-Skrzypek JEGO CESARSKIEJ MOSCI, 20 b. m. przybędzie do *Warszawy*.

Obywatel z prowincji, zgubił dnia 12 b. m., w ogrodzie *Saskim*, jak mniema na wodach mineralnych, *piłerek 25-rublowy*; takową zgubę ofiaruje na cel dobroczynny, jeśliby za ogłoszeniem w *Kurjerze*, znalazła oddać ją do Redakcji *Kurjera*. W imieniu przeto biednych, upraszamy łaskawego Znalazcę, aby ich nie pozbawiał tak pięknej ofiary, i w razie znalezienia, złożył ją w Redakcji, a sam, jeżeli stan jego jest niezamożny, przypuszczony zostanie do współdziałania z tego daru.

Krótko bardzo odpiszemy zwąycm *Koncyljum* z roku 1311, *Koncyljum Wiedeńskiem* a nie *Wieneńskiem* (choć i etymologja od nazw łacińskich *Vindobona* (w *Austrji*), i *Vienna* (we *Francji*), inaczej wskazywałby powinna): że miasto *Vienne* (*Vienna*), nie jest wca-

le stolicą departamentu *Izery*, (jak ciż utrzymują), bo tą stolicą jest *Grenoble*.

Jeden z *Amatorów* ogrodnictwa w *Warszawie*, którego *pelargonie*, mają u nas pewien rodzaj sławy, wynalazł sposób chronienia tych pięknych pokojowych i orauzeryjnych roślin od niszczących je *maryc*. Przed laty kilku Towarzystwo Ogrodnicze w *Paryżu* wyznażyło nagrodę kilkunastu tysięcy franków za wynalezienie takiego środka.

Zwraca się uwagę szan. Obywateli na płótna i inne wyroby czysto lniane z fabryki Bankowej w *Zyrardowie*, których sprzedaż dla ich dogodności urządzoną została w czasie jarmarku wełnianego, w samym składzie Banku przy placu *Krasińskich*. Cena stała na każdym wyrobie jest oznaczona cyframi drukowanemi, od której jeszcze na korzyść kupującego odstępuje się 10 procent.

Koncert *PP. Wieniawskich* w *Lublinie*, zapowiedziany został stanowczo na dzień 19 b. m.

Styrcy *Rzeźbiarz Kiss*, (autor modelu *Syren* i *Trytonów* do wodotrysków *Warszawskich*), zajęty jest teraz wykonaniem statuy spiżowej *Króla Pruskiego Wilhelma IIIgo*, którą *Prowincja Szląska* w *Wrocławiu* wznosi.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* przywołani zostali: po *balecie Katarzyna Córka Bandyty*, *Panny: Anna Straus 6-kroć* i *Frejtag 2-kroć*; *PP. Antoni Tarnowski 4-kroć* i *Alex. Tarnowski 3-kroć*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjalę*, żądają rs. 5 kop: 31, dają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 50, wartość kuponu kop: 82^{2/3}; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24, dają rs. 15 kop: 22, wartość kuponu k. 28^{2/3}; za nową *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 14, wartość kuponu k. 86^{1/3}.

AUSTRIA. Wiedeń, 10go Czerwoa. — Cesarz wyjeżdża podobno 12go b. m. do *Galicji*; *Feldzeugm. Baron Hess* poprzedził już Cesarza, i wyjechał tam wczoraj. — Dochody *Austrji* w 1854 r. wyniosły 245,333,724 złr., wydatki 386,046,646 złr. Utrzymanie wojska na stopie wojennej, powiększyło zwykłe na armję wydatki o 91 milionów złr. — Z pomiędzy planów nadesłanych na budowę *Kościola*, z powodu ocalenia życia Cesarza, zyskał premjum 1,000 dukatów, plan młodego budowniczego *Ferstl z Wiednia*. (Schl: Ztg).

Rozkaz zmniejszenia armji o 100,000 ludzi, został już wydany, tylko jeszcze szczegóły wprowadzenia tego rozkazu w wykonanie, nie są zdecydowane. (Neue Pr: Ztg).

Gazeta Augsburska rozbierną konferencję *Wiedeńską*, i wykazując, iż przez załatwienie dwóch pierwszych punktów, przyczyna nieporozumień powiększej części usunięta została, dowodzi, iż teraz do *Turcji* należy pogodzić się z swym sąsiadem, przedstawiając możebne do przyjęcia propozycje, i uwolnić się w ten sposób z objętych *Zachodnich sprzymierzeńców*. *Starotureckie stronnictwo* w *Konstantynopolu*, oraz stronnictwa *Serbo-Bosniaokie* i *Duchowieństwo Greko-Słowiańskie*, starają się nakłonić *Portę* do pokoju. Podobne usiłowania czynione są w *Wiedniu*. — *Gabinet Austrjacki*, w okólniku do dworów *Niemieckich* miał

oświadczyć, iż utrzymuje swe żądania co do czterech punktów gwarancji; że przesłał Mocarstwu *Zachodnim*, nową propozycję zgody; i że stosunki *Austrii* z jej Grudniowymi sprzymierzeńcami, pozostają też same, chociaż nie myśli obecnie brać czynnego udziału w wojnie. — Kwatera Główna *Austriacka* ma być przeniesioną z *Lwowa* do *Przemysła*, gdzie zgromadzi się 150,000 wojska; tyleż ma obozować pod *Krakowem*; a we *Lwowie* pozostanie załoga 30,000. (J. de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż*, 9 Czerwca. — Dzienniki tutejsze rozbiegają jeszcze powody dymisji Jenerała *Canrobert*, przytaczają do dawniej podawanych, jeden, to jest niezgodę z Lordem *Baglan* do tego stopnia posuniętą, iż nie dozwalała już jednemu z nich zatrzymać w rękę kierunku działań wojennych. Podobno również i Jenerał *Pelissier* znalazł niejakie wahanie w kwaterze jenerałej *Angielskiej*, co do wykonywania wskazanych przezeń działań. — Wczoraj Cesarz i Cesarzowa, zwiedzili pałac wystawy, który był prawie pusty. Dziś tłumy się zgromadziły, gdyż wejście kosztuje 1 fr. Sprzedaż wyrobów wystawionych szybko idzie. Jeden z fabrykantów *Belgijskich* koronek, wyprzedał już swe najpiękniejsze wyroby, a między temi chustkę do nosa za 1,200 fr. — W zesłał Srode Król *Portugalski* i brat jego, oddali wizytę Xiężnie *Matyldzie*; a onegdaj i wczoraj zwiedzali: fabrykę *gobelinów*, ogród botaniczny, muzeum historii naturalnej, bibliotekę Cesarską. — Połowa miasta *Agen*, została zalana skutkiem wezbrania wód. Wiadomo jest, że do rzeczki i jeziora w *lasku Bulońskim*, puszczono do 50,000 młodych łososiów, pstrągów i t. p. ryb, utrzymujących się tylko w wodach bieżących. Ryby te zaaklimatyzowały się doskonale, i rosną widoźnie. (Ind: Belge).

Monitor z 10 b. m. donosi, iż Król *Portugalski* odwiedził Królowę *Krystynę*. — W *Paryżu* spodziewany jest W. Xiążę *Toskański*, wraz z synem. (Neue Pr: Ztng).

HISZPANJA. — *Barcelona, Lerida, Gerona i Tarragona*, pozostały ogłoszone za zostające w stanie oblężenia. — W *Aragonji*, dwaj Przywódcy *Karlistowsocy*, poddali się rządowi. W prowincji tej bandy powstańcy już prawie nie istnieją. — Kortezy mają, na wniosek rządu, przejrzeć na nowo artykuł ustawy, organizacji milicji narodowej dotyczący. (Ind: Bel:).

NIEMCY. — J. K. W. Xiążę Następca Tronu *Würtembergskiego*, wraz z swą Dostojną Małżonką JEJ CESARSKA WYSOKOŚCIĄ WIELKĄ XIEŻNA MIKOŁAJEWNA, przejeżdżał 9 b. m., przez *Frankfurt*, udając się do *Sztutgardu*. (St: Aus:).

SZWAJCARJA. — Z *Bernu* 19 z. m. donoszą, iż między Pułkownikiem *Angielskim*, *Dickson*, i trzema wyższymi Oficerami *Szwajcarskimi*, został zawarty układ, względem utworzenia legji *Szwajcarskiej* dla *Anglii*. Legja ta ma liczyć najmniej 5,000 ludzi, i składać się z piechoty, artylerji i tyraljerów. Legjoniści zaciągają się na cały czas trwania wojny, po której ukończeniu będą mieli prawo wejścia do służby *angielskiej* w *Indjach*, lub też otrzymanie bezpłatnie gruntów w koloniach *angielskich*. Każdy pułk ma mieć dwa sztandary, z których jeden wyobrażać będzie krzyż *Helwecki* w czerwonym polu. (Jour: de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — Niestety miasta *Brussy*, jeszcze się nie skończyło. Dnia 27go Kwietnia o godz. 8^{1/2}, nastąpiło powtórne gwałtowne wstrząśnienie. Wszyscy powypadali z trwogą z namiotów i chat, i modląc rzucili się na kolana; bałwany kurzu wzniosły się nad miastem, a gdy opadły, przekonano się, że zapadła się już reszta gruzów, które jeszcze stały dotychczas. — *Rossini* przybył do *Paryża*; chciano go zaprowadzić do Teatru *Opery*, ale napróżno. »Nie wejść nawet do przedsiönka», odpowiedział. W tym przedsiönku stoi, jak wiadomo, statua *Rossinięgo*. — Z *Nowego-Yorku* piszą: Jak dalece w kraju naszym wszelki środek jest dobry, byleby przywiódł do celu, i jak bardzo fanatyzm bierze górę, o tem świadczy następujące zdarzenie w naszym sąsiednim miasteczku *Newark*: W ostatnim czasie utworzyło się stowarzyszenie, którego celem jest zdziałać to, by spokojność dni świątecznych, nawet szczekaniem psów nie była przerywana, i zgładzić przeto trucizną wszystkie te zwierzęta, również w mieście, jako też w najbliższej okolicy. Co dzień tedy z rana leży po ulicach *Newarku*, po kilkanaście psów zdechłych, a jak śledztwo pokazało, zginęły wszystkie na otrucie strychniną. Dziecię pewnych ubogich rodziców, podniosło na ulicy cząstkę zgotowanego, w ten sposób zatrutego mięsa, zjadło je i zachorowało nagle tak mocno, że wątpią czyli wyjdzie. Wzburzenie między ludnością tamtejszą jest wprawdzie wielkie, a władze miejskie oświadczyły publicznie, że nie mają udziału w tych nadużyciach, ale na tem też wszystko się skończyło. — Pewien arcy-skromny młodzieniec, słysząc swoich przyjaciół chlubiących się z powodzeń miłosnych, rzekł: »Ja, moi przyjaciele, zupełnie inaczej postępuję, jeżeli kocham jaką kobietę, to staram się usilnie, aby o tem nigdy nie wiedziała.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borejko Sew: Ob: z Cesarstwa nr 586; Brzozowski Walerjan Ob: z Kamienia nr 570; Byszewski Rom: Ob: z Kótkowa nr 585; Goszczyński Arnold Ob: z Karwowa nr 500; Horodyński Wład: Oby: z Molodjatycz nr 601; Korycki Miecz: Oby: z Jeżowej woli nr 476; Niemcewicz Jan Ob: z Grodna nr 613; Raciborski Adam Ob: z Chorzonic nr 2678; Szemiot Edw: Ob: z Żytomierza nr 613; Wężyk Józ: Oby: z Nosowa nr 601; Wąsowicz Stan: Ob: z Długiej nr 2668.
Przyjechali koleją Łozanna: Egel Edw: Kup: z Wrocławia nr 1790; Henschlowie Hersz Kup: i Jak:; Kom: Kup: z Poznania nr 603; Loth Jerzy Kup: z Prus nr 415; Mejer Ernest Technik z Drezna.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania **NAJDYCZANKA** na resorach, w dobrym stanie, zdalna do podróży i po mieście, na jednego lub dwa konie. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

Rubli sr. 3 NAGRODY.

Data 14 b. m., jeżdżąc po mieście, między innymi do Doliny Szwajcarskiej, i wracając, zgubiono **OBRRACZKĘ**, gładką złotą, z napisem we środku: *L. J. S. 7 Maja 1822, wdzięczne dzieci*. Znalazca złoży w Redakcji Kurjera, gdzie otrzyma powyższą Nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 3 cali 6.
TEATR WIELKI. Dziś, *Wieszczka Róż*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pan Franciszek*. Okręźnie. (Widowisko zaczyna się o godzinie w pół do 9tej.)